



tekst

**MAGDALENA KOZIEŁ**

redaktor wydania

Niewiele z nas pewnie wie, że na terenie franciszkańskiego klasztoru we Wschowie rosną krzewy łąwicy. Z tej roślinki, popularnie nazywanej „łzami Hioba”, w klasztorze robi się różańce. Modlitwa na nich, jak podkreśla ks. Tadeusz Kondracki, kustosz rokitańskiego sanktuarium, może pogłębiać nasze życie duchowe (str. V). 5 października zachętę do wstawiania się w modlitwie różańcowej na pewno usłyszysz przybywając na Diecezjalną Pielgrzymkę Żywego Różańca do Rokitna. Co roku są oni tutaj licznymi świadkami wytrwałej modlitwy.

**– Połowę prac mamy już za sobą** – stwierdził bp Stefan Regmunt po swym pierwszym spotkaniu z Trybunałem Beatyfikacyjnym, które odbyło się 22 września w Zielonej Górze.

Tak samo uważa także ks. Andrzej Brenk pełniący w trybunale funkcję postulatora, czyli odpowiedzialnego za przygotowanie i prowadzenie procesu beatyfikacyjnego. Jak wszystkich członków trybunału, tak i postulatora obowiązuje tajemnica. W rozmowie z „Gościem” może jednak



Diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego bp. Wilhelma Pluty trwa od 22 stycznia 2002 roku

ARCHIWUM WSD W PARADYZU REPR. KRZYSZTOF KRÓL

potwierdzić, że wciąż napływają wiarygodne świadectwa łask otrzymanych za przyczyną bp. Wilhelma Pluty. – Zachęcamy wszystkich do indywidualnej modlitwy o beatyfikację i za wstawiennictwem sługi Bożego – dodaje ks. Brenk.

W skład trybunału wchodzi 16 kapłanów, dwóch świeckich i jedna siostra zakonna. Funkcje są podzielone. Trybunał potrzebuje, oprócz delegata biskupa diecezjalnego i promotora sprawiedliwości, także biegłych teologów, historyków i lekarzy oraz tłumaczy, pisarzy, notariuszy i archiwistów. Przed tym gremium wciąż wiele pracy, przesłuchiwanie świadków i analiz teologicznych kolejnych tomów pism bp. Pluty. – Nie ma żadnych przeszkód, aby kontynuować ten proces – zapewnia bp Regmunt. – Trzeba to robić systematycznie, ale bez pośpiechu – dodaje.

**Ks. Tomasz Gierasimczyk**

## Zagrali dla seniorów



„Bobrzanki” z Nowogrodu Bobrzańskiego w śpiew wkładały całe serce

Zespoły folklorystyczne z Nowogrodu Bobrzańskiego: „Serce Bukowiny” i „Bobrzanki” swoim występem 28 września przy kościele pw. św. Józefa zachęcały do składania ofiar na rzecz budującego się przy tej parafii Domu Seniora i Hospicjum. – Jesteśmy na etapie wykańczania wnętrza. Równocześnie prowadzone są prace przy elewacji zewnętrznej i zagospodarowaniu terenu wokół budynku. Czeka nas jeszcze najbardziej kosztowny etap: wyposażenie budynku w specjalistyczny sprzęt, m.in. łóżka i aparaturę medyczną – mówi proboszcz ks. Leszek Kazimierzczak. Dom Seniora i Hospicjum rozpoczną swą działalność najprawdopodobniej na przełomie roku 2008/2009. Organizatorem występu było Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem.

## Zjazd Rodzin Woldenberskich

**DOBIEGNIEW.** Tegoroczne spotkanie Woldenberczyków, byłych jeńców niemieckiego Oflagu IIC Woldenberg i ich rodzin, od 25 do 28 września zgromadziło ponad 40 osób. Obecni byli świadkowie obozowego życia (na zdjęciu od lewej): 92-letni ppor. Bogdan Pstrokoński z Olsztyna i kończący 101 lat życia por. Arkady Brzezicki z Warszawy. Oflag II C Woldenberg był największym obozem dla polskich oficerów i żołnierzy. Dziś istnieje tu Muzeum Woldenberczyków. **tg**



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

## XXV Gorzowskie Dni Kultury Chrześcijańskiej

**GORZÓW WLKP.** „Nadzieja, która zawieść nie może”, tak brzmi hasło tegorocznych dni. – Nadzieja to cnota trudna, bo wprowadza nas w przyszłość. Człowiek nadziei to jakby człowiek błogosławieństw, który wierzy obietnicom i wychodzi im naprzeciw – tłumaczy Teresa Klimek, prezes Klubu Inteligencji Katolickiej, organizator imprezy. Dni rozpoczęła 23 września Msza św., którą w katedrze odprawił bp Stefan Regmunt. Nazajutrz w Bibliotece Wojewódzkiej otwarto wystawę fotograficzną Emilii Wójcik „Podwórka, domy... my”. Dni potrwać do 27 listopada. W programie m.in. wykład prof. Andrzeja Friszke, historia z PAN, recital Elżbiety

Kuczyńskiej i Revelation Quartet, spotkania z Marcinem Przeciszewskim, szefem Katolickiej Agencji Informacyjnej i z o. Morisem Maurinem, założycielem zgromadzenia Małych Braci Jezusa w Polsce, a także Msza św. w intencji Heleny Kuźmickiej, współzałożycielki gorzowskiego KIK z okazji 100. rocznicy jej urodzin i spektakl „Żegnaj Książę” poświęcony Zbigniewowi Herbertowi. Gościem dni prawdopodobnie będzie też były premier, a obecnie poseł do Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek. A już 15 października o godz. 19.00 w Teatrze im. J. Osterwy psycholog Piotr Kuśmider i aktor Jan Mieczysław przedstawią program „Drogi nadziei”. **tg**

## 55 lat Radia Zachód

**ZIELONA GÓRA.** Urodzinowa gala Radia Zachód odbyła się 27 września w gmachu Filharmonii Zielonogórskiej. Życzenia przez swych przedstawicieli złożyli m. in. prezydent RP Lech Kaczyński i biskup zielonogórsko-gorzowski Stefan Regmunt. Były przemówienia, nagrody i odznaczenia dla najlepszych dziennikarzy i pracowników radia. Podkreślano



**Radio Zachód otrzymało odznakę „Za zasługi dla Województwa Lubuskiego”**

profesjonalizm, bezstronność i rolę lokalnej rozgłośni Polskiego Radia w integrowaniu Lubuszan. – W latach 90. wybór nazwy „Radio Zachód” był kompromisem między ambicjami Zielonej Góry i Gorzowa, kompromisem, który antycypował pomysły na województwo lubuskie – mówił prezes Radia Zachód Michał Frąckowiak. Galę zakończył koncert Antoniny Krzysztów. **tg**

WWW.ZACHOD.PL

## Muzyczne przesłuchania

**ZIELONA GÓRA.** 27 września w Diecezjalnym Studium Organistowskim byli przesłuchiwani chętni do nauki w studium. – Kandydaci na organistów muszą wykazać się poczuciem rytmu, umiejętnością śpiewu, pamięcią muzyczną, a jeśli potrafią grać na instrumencie, mogą zaprezentować wybrany przez siebie utwór – wyjaśnia ks. Bogusław Grzebień, dyrektor Diecezjalnego Studium Organistowskiego.

Z parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Serbach Nowych na przesłuchanie zgłosiła się trójka chętnych: Karol Reimann, Magdalena Hiszpańska i Karolina Lis. – W razie konieczności moglibyśmy się zamieniać tak, żeby zawsze na liturgii ktoś z nas grał – tłumaczy K. Reimann. Chętnych, którzy przeszli pozytywnie przesłuchania, czekają cztery lata nauki. **mk**



MAGDALENA KOZIEL

**Konrad Bednarski z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Wicinie w trakcie przesłuchania do studium**

## Zostawili figurę

**ROKITNO.** Rekolacje dla Grup Modlitwy o. Pio prowadził w miniony weekend o. Apoloniusz Leśniewski OFM Cap z Gorzowa

Wlkp. Wzięło w nich udział ponad 30 osób, także spoza naszej diecezji. Ostatnim akordem było umieszczenie figury o. Pio z relikwiarzem (na zdjęciu) w rokitniańskiej bazylice. – Figura pochodzi z San Giovanni Rotondo. Ufundowała ją nasze grupy, a relikwie podarowała prof. Wanda Półtawska – tłumaczy organizator rekolacji Leszek Geleta, animator Grupy Modlitwy o. Pio przy gorzowskiej parafii ojców kapucynów. **tg**



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

**GOŚC** ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI  
zgg@goscniiedzienly.pl

**ADRES REDAKCJI:** 65-075 Zielona Góra  
pl. Powstańców Wielkopolskich 2  
**TELEFON** 068 411 02 54  
**REDAGUJĄ:** ks. Tomasz Gierasimczyk –  
dyrektor oddziału,  
Magdalena Kozieł, Krzysztof Król



Bp Stefan Regmunt powołał Radę Duszpasterską

# Forum dla diecezji



Rada duszpasterska służy wymianie poglądów

Wśród 40 członków rady zdecydowana większość to świeccy. Reprezentują rozmaite środowiska. **Mają pomóc biskupowi „wiedzieć, oceniać i działać”.**

Pierwszy raz nowa rada zebrała się 24 września w Zielonej Górze. Zgodnie z kodeksem prawa kanonicznego, radzie przewodniczy biskup diecezjalny, który ma prawo dowolnie dobierać jej członków. Tego dnia nowym radnym bp Regmunt wręczył dekrety nominacyjne.

## Jedno gremium

Do obecnej rady biskup powołał kilku duchownych i przedstawicieli osób konsekrowanych oraz 28 świeckich, reprezentantów m.in. ruchów katolickich, szkół i uczelni, świata kultury, życia społecznego, a nawet Sejmu. Choć rajcy

mają jedynie głos doradczy, biskup liczy na ich opinie i inicjatywy. – W diecezji jest już Rada Kapłańska, dlatego tu większością są świeccy. Mają oni wiele trafnych podpowiedzi. Trzeba tylko się nimi przejąć i wspólnie szukać dróg realizacji – mówił na pierwszym posiedzeniu bp Regmunt. – Od dojrzałości członków rady i wizji biskupa zależy sposób wykorzystania tego potencjału – tłumaczył wcześniej w rozmowie z „Gościem”.

## Głos biskupa

Spotkanie było okazją do zapoznania rady z programem nowego roku duszpasterskiego pod hasłem „Otoczmy troską życie”. W tym kontekście bp S. Regmunt zapowiedział obchody 20. rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej, które odbędą się 13 czerwca przyszłego roku, zasygnalizował prace nad rozwojem sieci poradni przedmażeńskich oraz poinformował o planach budowy domu pielgrzyma w Rokitnie i stworzenia ośrodka

formacyjno-wypoczynkowego w Kęszycy Leśnej.

## Głos radnych

Ze swej strony rajcy zwrócili uwagę na kilka problemów i inicjatyw. Mówiono o propozycjach Akcji Katolickiej (Urszula Furtak, prezes Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej), potrzebie wsparcia małżeństwa i rodziny (Mieczysław Gucewicz, świecki teolog), wykorzystaniu mediów w ewangelizacji (Marek Kuczyński z Akcji Katolickiej i Piotr Bednarek z Radia Zachód), organizacji dnia rodziny (Marek Juś, neokatechumenat), promocji szkolnictwa katolickiego (Marek Budniak, dyrektor Liceum Katolickiego w Zielonej Górze) i akcji propagującej obchody rokitańskiej rocznicy (Lech Kopyś, wizytator katechetyczny).

Uwagi posłużą do opracowania tematów i zadań na kolejne, tym razem adwentowe, spotkanie Rady Duszpasterskiej.

Ks. Tomasz Gierasimczyk

## Ich opinie

**PIOTR BEDNAREK**, REDAKTOR  
NACZELNY RADIA ZACHÓD



– My, dziennikarze, dobrze czujemy, że świat się zmienia i Kościół musi dziś sprostać nowym wyzwaniom.

Cieszę się, że duchowni są tak otwarci na media. Zaproszenie ich przedstawicieli do tej rady o tym świadczy. Radio Zachód, polskie radio publiczne, wartości chrześcijańskie nie tylko ma wpisane w ustawę, ale też ich przestrzega.

**MAREK JUŚ**,  
NEOKATECHUMENAT



– Spotkanie pokazało kilka ciekawych pomysłów. Poruszano problemy

rozwodów i przygotowania młodych do małżeństwa. Najlepszym na nie sposobem jest pokazywanie świadków Ewangelii. Zaproponowałem więc organizację diecezjalnego dnia rodziny w 20. rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej.

**ELŻBIETA DREWKA** –  
DOBERSTEIN, ŚWIAT PRACY



– Nigdy nie byłam w radzie, ale znałam jej członków. Już wtedy uważałam, że niepowołanie

do niej np. samorządowca byłoby niewykorzystaniem wszystkich możliwości. Jako świat pracy podkreślamy słowa ks. Jerzego Popiełuszki, że solidarność to „jedność serc, umysłów i rąk”.

## Ekumenizm w Ochli

## Z miłości i dla pokoju

MAGDALENA KOZIEJ



Ks. Stanisław Stefańczyk (z lewej) i pastor Hans Winkler

**Polacy i Niemcy spotkali się na liturgii Słowa Bożego.** – Łączy nas miłość do Boga – podkreślali ks. Stanisław Stefańczyk i pastor Hans Winkler.

Pastor Hans Winkler urodził się pod Międzyrzeczem. Teraz mieszka w Choir koło

Berlina. Regularnie odwiedza Lubuskie wraz z niemieckimi ewangelikami. Tym razem jego grupa na kilka dni zatrzymała się w Łagowie i odwiedziła parafię pw. Najświętszej Trójcy w Ochli. – Spotykamy się już od kilku lat. Najpierw w Sokolej Dąbrowie, gdzie byłem wcześniej proboszczem, teraz tutaj, w Ochli – mówi proboszcz, ks. Stanisław Stefańczyk. Katolicy i ewangelicy uczestniczyli w nabożeństwie ekumenicznym. Rozważali fragment św. Marka, mówiący o miłości

Boga i bliźniego. – Krzyż Jezusa Chrystusa jest dla wszystkich chrześcijan, katolików i ewangelików znakiem miłości Boga do człowieka. Jesteśmy zaproszeni, by na tę miłość odpowiedzieć – mówił w kazaniu pastor Winkler. Na zakończenie modlono się o pokój i braterstwo dla naszych narodów. – Niech nigdy między nami nie powtórzy się już tragedia wojny – prosił w modlitwie ks. Stefańczyk. Po nabożeństwie gości zaproszono na przygotowany w parafii poczęstunek. **mk**

## Wracamy do tematu

## Chłopiec zdrowieje, rodzice dziękują

Adas Szunke jest już po udanej operacji. Była możliwa dzięki wsparciu wielu ludzi

O Adasiu pisaliśmy w czerwcu. Przypomnijmy, Adas miał wtedy pół roku i poważną wrodzoną wadę serca, brak aorty. Szansą była operacja w Klinice Kardiologii Dziecięcej w Monachium. Na jej przeprowadzenie zgodził się pracujący tam polski kardiolog prof. Edward Malec. Dzięki wsparciu między innymi naszych Czytelników, którzy odpowiedzieli na apel Elżbiety i Przemysława



MAGDALENA KOZIEJ

**Więcej o stanie zdrowia Adasia Szunke dowiemy się z internetowej strony [www.pomocdlaadasia.zgora.pl](http://www.pomocdlaadasia.zgora.pl)**

Szunke, rodziców Adasia, zebrano potrzebną na operację sumę około 120 tys. złotych. Chłopczyk został zoperowany 17 września. Kilka dni później jego mama napisała do nas: „Profesor zrobił cud. Synek oddycha już bez respiratora i ma ściągnięty drenaż. Jesteśmy szczęśliwi. Dziękujemy za pomoc. Proszę przekazać tę wiadomość wszystkim, którzy nam pomogli, i prosimy o dalszą modlitwę”.

Teraz Adas przebywa na oddziale intensywnej terapii monachijskiej kliniki i szybko dochodzi do sił.

**mk**

## zapowiedzi

## Zostań teologiem

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego, sekcja w Zielonej Górze (Instytut Filozoficzno-Teologiczny im. E. Stein), ogłasza trzeci nabór na dzienne studia magisterskie w zakresie teologii. Informacje i składanie dokumentów od poniedziałku do czwartku w godzinach od 8.30 do 13.00, przy ul. Bułgarskiej 30, tel. (68) 458 25 70.

## KSM zaprasza

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zaprasza zainteresowanych działalnością KSM na Dni Formacyjne dla kandydatów, które odbędą się **od 10 do 12 października** w internacie Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Sportowych przy ul. Wyspiańskiego 25 w Zielonej Górze. Zgłoszenia i informacje: Biuro KSM, ul. Aliny 7, Zielona Góra, tel. (068) 320 72 96.

## Dzieciom utraconym

**12 października** w kościele pw. św. Jadwigi we Wschowie o godz. 19.00 odbędzie się nabożeństwo światła z modlitwą o beatyfikację Jana Pawła II. Po nabożeństwie wierni przejdą w procesji fatimskiej na cmentarz, na którym odbędzie się poświęcenie pomnika Dzieciom Utraconym.

## Święto służby zdrowia

Pracownicy służby zdrowia świętować będą dzień swego patrona św. Łukasza **18 października**. W Zielonogórskiej konkatedrze Mszę św. o godz. 18.00 odprawi w ich intencji bp Stefan Regmunt. Następnie o godz. 19.30 w Filharmonii Zielonogórskiej odbędzie się okolicznościowy koncert.

## Rekolekcje dla doradców

Rekolekcje dla doradców życia rodzinnego odbędą się **od 24 do 26 października** w Rokitnie. Informacje i zgłoszenia: Wydział Duszpasterstwa Rodzin, tel. (068) 451 23 51. **■**





Październik z różańcem w dłoni

# Ziarenka modlitwy

Drewniany, plastikowy, szklany czy bursztynowy? Wszystko jedno! **To nie tworzywo jest najważniejsze w różańcu.**

Październik nazywany jest miesiącem różańcowym. Kościół w tym czasie szczególnie zaleca tę modlitwę.

## Zbawcze łyż Hioba

Brat Antonin Labuda do zakonu franciszkanów wstąpił cztery lata temu. Do klasztoru we Wschowie przyjechał dopiero w tym roku. Jego głównym obowiązkiem jest praca na furcie, opieka nad zakrystią oraz pomoc w kuchni. W wolnych chwilach robi cingula, czyli sznury do habitów i różańce. Tej ostatniej sztuki nauczył się jeszcze w postulacie w Wejherowie od ojca Gerwazego.

Ziarenka wykonywanego własnoręcznie różańca nie są jednak zwyczajne. W ogrodzie klasztornym rośnie mnóstwo krzewów łąwicy, popularnie zwanej łyżami Hioba. Ziarenek jednej rośliny powstają średnio dwa różańce. – Łyż Hioba sieje się w lutym najpierw do doniczki, a w maju wysadza się sadzonki do ziemi. W połowie października zbieram już dojrzałe ziarenka i suszę – opowiada franciszkanin. Potem pozostaje nawlekanie ziaren. Wykonanie jednego dużego różańca trwa kilka godzin. – Można to robić na furcie, w zakrystii, w celi czy w podróży. Dziś jechałem „na stopa” z domu do klasztoru. I też robiłem różaniec w czasie jazdy.



ZDJEŃCIA KRZYSZTOF KRÓL



KS. SŁAWOMIR PRZYCHODNY



Łąwicę nazywa się inaczej łyżami Hioba

– Różańce można robić w każdych warunkach – przekonuje brat Antonin

**PONIŻEJ: Na tym różańcu modłę się najczęściej. Kupiłam go w organizacji katolickiej Pomoc Kościołowi w Potrzebie – mówi Liliana Grzebyta**

Zawsze to temat do rozmowy. Ludzie pytają, jak to się robi. Oczywiście w podzięce dają kierowcy dziesiątkę takiego różańca – opowiada brat Antonin.

Brat Antonin nie tylko robi różańce, ale przede wszystkim modli się na nich. – Codziennie odmawiam nawet kilka części. Przecież nie wystarczy rozdawanie różańców. Trzeba dać przykład – mówi brat. – Brewiarz, Koronka i Różaniec trzymają mnie i wzmacniają w drodze. Modlitwa musi być naszym fundamentem. Inaczej się nie da – przekonuje.

## To nie „klepanie zdrowasiek”

Liliana Grzebyta z Zielonej Góry pracuje w prywatnej firmie handlowej. Sama nigdy własnymi rękoma nie zrobiła różańca, ale od trzech lat z nim się nie rozstaje. Wcześniej żyła daleko od Boga i Kościoła, ale w 2005 roku, kiedy odchodził Jan Paweł II, poczuła wewnętrzną potrzebę, aby wziąć do

ręki różaniec. – Nie potrafiłam za bardzo sobie przypomnieć, jak się modli na różańcu. Pojechałam odwiedzić moją babcię, która dała mi swój różaniec i wszystko wytłumaczyła – opowiada. Odtąd na różańcu modli się codziennie. Należy nawet do róży Żywego Różańca w Zaborze. – Wielu ludziom wydaje się, że to tylko bezmyślne „klepanie zdrowasiek”, bo ciągle powtarza się to samo. Mnie samej na początku trudno było pogodzić odmawianie i rozważanie tajemnic. Łaska dobrej modlitwy na różańcu przychodzi później. Trzeba o nią prosić – zauważa. Jej zdaniem różaniec to modlitwa dla każdego, niezależnie od wieku czy statusu społecznego. – Zdziwiłam się, gdy kiedyś przeczytałam, że kompozytor wspaniałej muzyki do wielu filmów Wojciech Kilar modli się na różańcu. Na różańcu modliła się też moja babcia, prosta kobieta – mówi Liliana. – W tej modlitwie Maryja kieruje nas do Jezusa. Ktoś by powiedział, że „baba zwariowała, chodzi codziennie do kościoła i modli się na różańcu”, ale jak poczujesz, że Pan Bóg jest i dotknie cię mocno, to chcesz żyć z Nim na co dzień – dodaje.

**Krzysztof Król**

## Prosta droga do Boga



**KS. TADEUSZ KONDRACKI**,  
DIECEZJALNY  
DUSZPASTERZ RÓŻ  
ŻYWEGO RÓŻAŃCA  
– Różaniec jest

modlitwą z jednej strony głęboką, bo są w nim zamknięte tajemnice życia, męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa i Maryi. Każdy może na swój sposób odkrywać teologię danej części Różańca i pogłębiać przy tym swoje życie wewnętrzne. Z drugiej strony Różaniec jest modlitwą prostą, dla ludzi każdego wykształcenia. Poza tym to modlitwa bardzo dostępna. Może ją odmawiać niewidomy, cierpiący na łożu boleści, jadący do pracy autobusem czy biznesmen lecący samolotem. Odmawiam Różaniec codziennie i trzymając go w rękę, uświadamiam sobie, że jest ze mną Pan Bóg. W Jego rękach jest moje życie. Nie ma znaczenia, czy różaniec będzie kryształowy czy drewniany. Najważniejsze jest to, że jest prostą drogą do Boga.



ARCHIWUM MARIANA MOTYLA

# Boży ogrodnik

## KAPŁAŃSKIE HISTORIE.

W niejednej parafii byli księża, którzy zapadli głęboko w pamięć wiernych.

Dziś to ostatni moment, aby utrwalić o nich pamięć, bo świadkowie odchodzą, a pamiątki giną.

tekst

**KRZYSZTOF KRÓL**

kkrol@goscnieдельник.pl

Jednym z takich kapłanów jest nieżyjący już ks. Maciej Sieńko, proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Bieniowie. Jego dawni parafianie chcą, żeby dowiedziały się o nim następne pokolenia. Były już artykuły, wystawy, ufundowano dzwon i odsłonięto popiersie. Teraz czas na księżkę.

### Gdzie ksiądz, tam i my

Ks. Maciej przyszedł na świat w 1901 roku w Piątkowej k. Rzeszowa. W wieku siedemnastu lat brał udział w obronie Lwowa. Dwa lata później, w 1920 roku, walczył także w Bitwie Warszawskiej i widział na własne oczy Cud nad Wisłą. Po maturze wstąpił do seminarium, które ukończył w 1925 roku. Świecenia kapłańskie otrzymał z rąk bp. Anatola Nowaka.

Jego pierwszym probostwem była wieś Wesoła. Była to bogata parafia. Do prowadzenia parafialnego gospodarstwa, jak pisze bp Paweł Socha w periodyku diecezjalnym „Ecclesiastica” z

1983 roku, trzeba było mieć konie i bydło, ale „Księża Macieja nie stać było o tego rodzaju inwestycje. Zrezygnował więc i poprosił o najuboższą parafię w diecezji. Otrzymał wówczas (w październiku 1933 roku) nominację do Koniuszek Siemianowskich”.

W pierwszej połowie 1946 roku parafianie z Koniuszek i Dobłowa (parafia Rudki) w 13 grupach wraz ze swym proboszczem dotarli na ziemię zachodnie. Wówczas sześć lat miał Henryk Domaradzki, dziś mieszkaniec Bieniowa. – Podróż trwała 30 dni. Ciągłe nasi ludzie mówili: „Gdzie ksiądz, tam i my”.

Nikt nie chciał się rozdzielać, dlatego szukano takiej miejscowości, gdzie moglibyśmy żyć wspólnie – opowiada pan Henryk. Początkowo ks. Sieńko zamieszkał w Biedrzychowicach, ponieważ kościół i plebania w Bieniowie wymagały



KRZYSZTOF KRÓL





KRZYSZTOF KRÓL

**Henryk Domaradzki  
własnoręcznie wykonał  
popiersie ks. Macieja Sieńki**

**PO LEWEJ: Ks. Maciej Sieńko  
przed rodzinnym domem  
w Piątkowej**

kapitałnego remontu. Z tym jednak był problem. Brakowało nie tylko materiałów, ale i fachowców. Ludziom udało się jednak pokonać trudności.

### Kapłan z powołania

Duszpasterstwo w bieniowskiej parafii nie było łatwe. Polacy powracający z przymusowych robót w Niemczech nie mieli przez szereg lat możliwości korzystania z sakramentów. Trudnością było także przemieszczanie się. – Ksiądz pokonywał dziesiątki kilometrów pieszo, rowerem lub furmanką – mówi Marian Motyl, przewodnik turystyczny i pasjonat lokalnej historii. Jeszcze większym zadaniem było jednoczenie ludzi z różnych stron Polski, ale ks. Sieńko umiał to robić.

Przeżywszy 92 lata, ks. Maciej Sieńko zmarł 15 września 1993 roku. Pozostał do końca aktywny. Jako 86-letni kapłan pisał

**– Zaskakuje mnie, że mimo  
upływu czasu wiele osób wciąż  
pamięta różne wydarzenia  
związane z ks. Maciejem.  
I to w detalach – mówi  
Marian Motyl**

do bp. Pawła Sochy: „Dzięki Bogu mimo starości jeszcze dotąd cieszę się dobrym zdrowiem. W tym roku już nie głoszę kazań, lecz uczę jeszcze religii przedszkolaków i klasy pierwszej. Nie stronię również dotąd od pracy fizycznej. Obecnie wykopuję i oczyszczam cebulki ulubionych przeze mnie mieczyków. Już wykopałem dużych cebulek mieczyków 1693 i małych 1000. Już 60 lat uprawiam te kwiaty i zawsze cieszyły mnie swą pięknnością”.

Proboszczem ks. Maciej Sieńko był do 1975 roku. W pamięci wszystkich zapisał się przede wszystkim jako kapłan z powołania. – Ciągłe uśmiechnięty, kontaktowy, pogodny. Każdego pierwszy pozdrowił i porozmawiał. O wszystkich wszystko wiedział. Kazania jego były proste, jasne i trafiające do serca – opowiada Henryk Domaradzki. Ks. Maciej mieszkał jeszcze w Bieniowie sześć lat. Potem powrócił do Piątkowej, swojej rodzinnej miejscowości.

### Będzie książka

O historii ks. Macieja znacznie więcej będzie można przeczytać w książce, która ukaże się prawdopodobnie w przyszłym roku. Dawni parafianie: Genowefa Rozkrut, Henryk Domaradzki i Marian Motyl od kilku lat zbierają materiały dotyczące swojego proboszcza. Kolekcjonują pamiątki i zdjęcia, a przede wszystkim nagrywają świadków. Stanisław Kozaczyński i Stanisław Buczyński nakręcili film o księdzu. – Dawna mieszkanka Bieniowa, pani Urszula Sęk, z



KRZYSZTOF KRÓL

**– Warto upamiętnić  
historię wielu dawnych  
księży naszej diecezji  
– przekonuje Teresa  
Michalewska**

domu Roszak, napisała kiedyś artykuł o księdzu Macieju, który ukazał się w „Bratniaku”, piśmie wydawanym przez bieniowskie Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi „Razem”. Powiedziała, że warto byłoby napisać książkę – opowiada H. Domaradzki. – Poprosiliśmy więc o pomoc polonistkę Teresę Michalewską z Żar – dodaje. Przyszła autorka miała za sobą już swój książkowy i biograficzny debiut. Po namyśle zgodziła się na kolejne wyzwanie. – Po pierwsze, zaciekała mnie nieszablonowa postać ks. Macieja. Po drugie, zafascynowała postawa tych ludzi. W czasach, kiedy dużo jest narzekania i marazmu, oni wzięli sprawę w swoje ręce – zauważa T. Michalewska.

### W otoczeniu ludzi

Ks. Maciej Sieńko zostawił dużo fotografii i korespondencji. – Zawsze pisał na maszynie i często na odwrocie fotografii, które później wysyłał jako pocztówki – wyjaśnia M. Motyl. – Fotografowanie było jego pasją. To historia zapisana w zdjęciach – dodaje. Teresa Michalewska zauważyła coś jeszcze. – Rodzina księdza przekazała mi cały album ze zdjęciami jeszcze przedwojennymi. Ks. Sieńko był zawsze w otoczeniu ludzi. Nie znałam ks. Macieja, ale urzekło mnie, że był bardzo żyły za swoją społecznością – wyjaśnia pani Teresa. Był kapłanem, ale także zwykłym człowiekiem. Według relacji mieszkańców, ksiądz był odwiedzany przez bezpiekę. – Jednym

ze świadków jest Edwin Decker z Bieniowa. Pewnego dnia ksiądz wyrzucił obornik i przyszło dwóch tajniaków. Myśleli, że to parobek. Powiedzieli do niego: „Idź, zawołaj księdza”. On przytaknął i poszedł na plebanię. Umył ręce, przebrał się w sutannę i wyszedł. A nieoczekiwanym gościom zrobiło się głupio i po prostu sobie poszli – opowiada Teresa Michalewska.

### Stanowcza prostota

Inicjatywę parafian popiera obecny proboszcz Bieniowa ks. Sławomir Marciniak. – W przyszłości warto byłoby upamiętnić wszystkich proboszczów, którzy tutaj byli – podsuwa kolejny pomysł. Zamiar napisania książki pozytywnie ocenia też bp Paweł Socha, który osobiście znał ks. Sieńkę. – Razem z wiernymi odbudowywał zniszczone kościoły. Kochał swoich wiernych. Był dla nich prawdziwym dobrym pastorem. Bardzo prosty, bezinteresowny, modlący się i pracowity. Słowo Boże głosił z wielką prostotą i miłością, ale też i stanowczo wobec grzeszników. Lubił spowiadać i wierni bardzo chętnie korzystali z jego kierownictwa duchowego. Kochał przyrodę jak św. Franciszek z Asyżu. Lubił uczyć małe dzieci, bo sam miał duszę dziecięcą, otwartą na Boga i ludzi – wspomina biskup. ■

PANORAMA PARAFII pw. Matki Bożej Różańcowej w Kłodawie

# Podgorzowski Nazaret

Jedni mieszkają w tej miejscowości od lat, inni dopiero się tu sprowadzają. Razem **tworzą społeczność parafialną.**

Kłodawa jest bardzo atrakcyjna. Bliskość miasta, jezioro i piękne okoliczne krajobrazy ściągają wielu nowych mieszkańców.

## Komunia i złote годы

Pół roku temu w Kłodawie osiedlił się z rodziną Tomasz Gładąła. Wcześniej mieszkał w Gorzowie, w parafii pw. Pierwszych Męczenników Polski. Tam został nadzwyczajnym szafarzem Komunii św. Zaangażował się w nową parafię całym sercem. – Udzielam Komunii św. w niedziele i podczas większych uroczystości – opowiada o swym zadaniu.

Dużo dłużej, bo od 1946 roku, w Kłodawie mieszka Edward Żołądziejewski. Choć jest na emeryturze, do dziś pomaga w drobnych remontach przy kościele. W zeszłym roku



– **Nadał się kochamy – mówią Barbara i Edward Żołądziejewscy. We Mszy św. uczestniczą codziennie**



**Pielgrzymki cieszą się tu powodzeniem. We wrześniu parafianie odwiedzili Rzym i wioskie sanktuaria. NA ZDJĘCIU: w Loreto**

z małżonką Barbarą obchodzili złote годы. Co zrobić, żeby wytrwać razem 50 lat? – Głęboko się modlić i prosić Pana Boga o zdrowie, wytrwałość, a przede wszystkim o miłość – opowiada pani Barbara.

## Rady i ruch

W czterech parafialnych miejscowościach: Kłodawie, Chwałęcicach, Santocku i Łośnie stoją świątynie. Przy każdej z nich działa rada kościelna. – Jeżeli ksiądz podejmuje jakieś działania, najpierw konsultuje to z radą. Oczywiście, ostateczna decyzja należy do niego – wyjaśnia Bożena Popowska z Kłodawy. – Podejmujemy nie tylko kwestie remontowe, ale także te dotyczące życia religijnego i społecznego. Począwszy od pomocy przy odpuście i Bożym Ciele, a skończywszy na organizacji festynu i pomocy osobom potrzebującym – dodaje.

W życiu parafii można uczestniczyć także w inny sposób. Od trzech lat istnieje tu Ruch Rodzin Nazaretańskich. Kłodawską wspólnotę tworzy siedem małżeństw. Do ruchu należą Małgorzata i Dariusz Mleczakowie z Kłodawy. – W każdej miejscowości powinna być taka wspólnota, aby jednoczyć rodziny – przekonuje Małgorzata. – Na wzór Świętej Rodziny powinniśmy dążyć do świętości całą rodziną. Nie tylko małżonkowie, ale też dzieci. Dwójka naszych nastoletnich dzieci była już z nami dwa razy na rekolekcjach. Teraz jedziemy wspólnie na zimowe – zapewnia.

**Krzysztof Król**



## Zdaniem proboszcza



– Przedemną 28 lat duszpasterzowałam tutaj ks. Henryk Dytko. W trzytysięcznej parafii są cztery

świętynie. Nie mogę wszystkich wydarzeń ogarnąć osobiście, więc poprosiłem o współpracę osoby z poszczególnych miejscowości, aby podjąć aktualne sprawy, którymi żyją mieszkańcy danej miejscowości. Tak powstały rady kościelne. Dziś największym problemem jest zeświecczenie ludzi. W dużym tempie życia wiele osób gubi relacje z Bogiem. Trudne jest dla ludzi szukanie woli Bożej i odkrywanie, że On działa na co dzień. Jestem przekonany, że prawie wszyscy mieszkańcy parafii mają dobrą wolę wobec Boga i Kościoła, ale niestety, wielu w wyniku słabej wiary i dużej ilości wydarzeń w życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym gdzieś Pana Boga odkłada na dalszy plan. Myślę o misjach świętych lub o innym wydarzeniu, które rozbudziłyby wiarę w ludziach. Wymaga to wspólnej modlitwy z osobami z rad kościelnych. Coraz bardziej znam parafian, kiedy spotykamy się na Mszy św. i patrzę na ich twarze, cieszę się, że mogą modlić się w ich intencjach.

**Ks. Tadeusz Stachura**

Urodził się w 1964 roku w Szprotawie. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1991 r. Był wikariuszem w Żarach, Nowej Soli, Głogowie, Gorzowie Wlkp. i Żaganiu. Od trzech lat jest proboszczem w Kłodawie.

## Zapraszamy na Msze św. niedzielne:

Kłodawa – 11.00, 18.00  
Chwałęcice – 13.00  
Santocko – 9.30  
Łośno – 8.00